



Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

# W poszukiwaniu jakości życia współczesnej rodziny polskiej

pod redakcją  
Grażyny Makiello-Jarzy

Kraków 2009

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:  
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Recenzja:  
prof. dr hab. Lucjan Kocik

Projekt okładki:  
Joanna Sroka

Redaktor prowadzący:  
Halina Boszak-Jaroń

Adiustacja i korekta redakcyjna:  
Izabela Pabisz-Zarębska

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
Kraków 2009

ISBN: 978-83-7571-067-0

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie, ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

Na zlecenie:  
Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
[www.ka.edu.pl](http://www.ka.edu.pl)

Wydawca:  
Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.  
– Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2009

Skład i łamanie:  
Joanna Sroka

Druk i oprawa:  
Eikon Plus

ANDRZEJ ŁUCZYŃSKI

## Rodzicielstwo zastępcze wobec niewydolności wychowawczej współczesnej rodziny

Postęp cywilizacyjny, jaki dokonuje się współcześnie w świecie daje człowiekowi wiele możliwości na urzeczywistnienie swojego osobistego potencjału i zamysłów. Człowiek może swobodnie kształtować swoją egzystencję, dobierając tak jej komponenty, aby wyraziły jego odrębność i niepowtarzalność zarówno w sferze osobowej, jak i na płaszczyźnie społecznej, a jednocześnie, aby pozwoliły mu zrealizować określony „projekt życia”. Dla znakomitej większości członków każdego społeczeństwa jedną z najbardziej pożądanых i najważniejszych sfer życia osobistego i społecznego jest rodzina, w której mężczyzna i kobieta, mąż i żona – rodzice – wraz ze swym potomstwem stanowią wspólnotę zbudowaną na fundamencie wzajemnej miłości i solidarności. Jest ona zawsze dla człowieka społecznością pierwszą i naturalną. To w niej człowiek przychodzi na świat i nabywa ludzkich cech, nawiązując jednocześnie głęboką więź duchową z innymi, a ucząc się w niej otwartości na różnorodność i bogactwo świata wartości, wyzwala w sobie pragnienie osobowego rozwoju – osiągnięcia pełni człowieczeństwa<sup>1</sup>. Rodzina jest więc dla człowieka niejako „ekologiczną niszą (kulturową) umożliwiającą jego rozwój tak biologiczny, jak i psychiczno-osobowy”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. B. Kiereś, *O personalizm w pedagogice. Studia i szkice z teorii wychowania*, Lublin 2009, s. 124.

<sup>2</sup> M. A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, Lublin 1974, s. 290.

Niestety, codzienność życia rodzinnego nie zawsze potwierdza etymologiczne znaczenie słowa „rodzina” – rodzic, czyli stwarzać konieczne warunki do zaistnienia i rozwoju fizycznego, społecznego i duchowego człowieka<sup>3</sup>. Rodzice niejednokrotnie sprzeniewierają się swemu rodzicielskiemu powołaniu, dając wyraz swojej wychowawczej niekompetencji bądź wręcz niechęci do własnych dzieci. Rodzicielskie działanie staje tu w jawnej sprzeczności z podstawowym zadaniem rodziny, którym jest „wzbudzenie osoby” w dziecku (tzw. manieutyka osoby), czyli uzdalnianie podmiotu (dziecka) do stopniowego przejmowania kierownictwa nad własnym procesem rozwoju<sup>4</sup>. Nieudolność wychowawcza rodziców sprawia, że dziecko w wielu rodzinach bywa traktowane przedmiotowo; uważa się je za istotę, która musi być podawana ćwiczeniu czy też tresurze, co w nieuchronny sposób prowadzi do patologizacji rodzicielskich zachowań wobec dziecka. Współcześnie w ramach działań mających na celu przeciwdziałanie łamaniu podstawowych praw dziecka w rodzinie tworzy się w oparciu o szeroko rozumiane pojęcie „rodzicielstwa zastępczego” rodzinne formy opieki zastępczej, które mają za zadanie wspierać lub w przypadku, gdy jest to niemożliwe, zastępować rodzinę naturalną w wypełnianiu zadań opiekuńczo-wychowawczych. Wielu dorosłych, przyjmując zatem na siebie obowiązki rodzica zastępczego chce niejako podkreślić, że to dziecko jest pierwszym podmiotem wychowania, a zadaniem rodziców – odpowiedzialne wspomaganie i zabezpieczenie procesu jego rozwoju i wychowania.

## KONDYCJA WYCHOWAWCZA WSPÓŁCZESNEJ RODZINY

Prawidłowo funkcjonująca rodzina tworzy dla dziecka przyjazne środowisko rozwoju i wychowania, w którym wszyscy członkowie rodziny zmierzają do integralnego zespolenia celów i dążeń na rzecz dobra wspólnego. Rodzice zaś w rodzinnej wspólnotce miłości i solidarności mogą w sposób nieskrępowany przekazywać swemu potomstwu wartości kulturowe, etyczne, społeczne czy religijne, w imię pełni jego rozwoju. Należy jednak podkreślić, że fundamentem właściwych relacji wychowawczych w rodzinie jest równowaga i stabilność wzajemnych stosunków pomiędzy rodzicami (małżonkami), ich poczucie odpowiedzialności oraz więź emocjonalno-uczuciowa łącząca wszystkich członków rodziny. Wychowawcza funkcja rodziny ma zatem swoje źródło

<sup>3</sup> B. Kiereś, *O personalizm w pedagogice...*, s. 138–139.

<sup>4</sup> Zob. M. Nowak, *Wychowanie w personalizmie*, „Chrześcijańcin w Świecie” 1993, nr 23, z. 4, s. 65.

w owej „przynależności” do siebie rodziców i dzieci. Rodzice bowiem, powołując na świat nowego człowieka (osobę) zostają niejako „automatycznie” odpowiedzialni i zobowiązani do stworzenia mu sprzyjających warunków rozwoju i socjalizacji.

Badania prowadzone nad współczesną rodziną z jednej strony potwierdzają, że większość współczesnych rodzin stanowi dość stabilne i wydolne środowisko wychowawcze, jednak z drugiej strony, nie brak też rodzin, które w mniejszym bądź większym stopniu nie radzą sobie z zadaniami wychowawczymi<sup>5</sup>. Należą do nich przede wszystkim rodziny dysfunkcyjne, których życie regulowane jest przez zbiór powszechnie odrzucanych wartości, norm i wzorców zachowań, często stanowiących przedmiot transmisji międzypokoleniowej w toku procesów socjalizacyjnych, przyczyniając się tym samym do pogłębienia nieprzystosowania społecznego bądź osierocenia społecznego dzieci w tym uczestniczących oraz zaburzenia wszystkich rodzajów komunikacji wewnątrzrodzinnych<sup>6</sup>. Ze względu na naruszenie dobra dziecka, szczególnie niebezpieczna jest dysfunkcja dotycząca relacji rodzic – dziecko. Należy jednak pamiętać, że ta relacja nie jest wyizolowana z całego systemu funkcjonowania rodziny, ale stanowi jego integralną część, dlatego też jej jakość jest wypadkową tego, co na płaszczyźnie uczuć czy zachowań ma miejsce w rodzinie<sup>7</sup>. Niewątpliwie istnieje zatem wiele czynników, od których zależy wychowawcza kondycja współczesnej rodziny. Do tych najważniejszych, według J. Mastalskiego<sup>8</sup>, można zaliczyć czynniki ekonomiczne, etyczne i wewnątrzrodzinne, które tworzą cały splot sytuacji trudnych w życiu rodziny, a mają swe źródło w osobowości bądź w sposobie funkcjonowania członków rodziny.

Do czynników, które w znacznym stopniu wpływają na destabilizację wychowawczego środowiska rodziny w dobie ponowoczesności należy zaliczyć zjawisko skrajnego indywidualizmu. Dość często staje się ono przyczyną całego szeregu problemów i nieporozumień w zakresie wewnątrzrodzinnej komunikacji i wyrażania uczuć oraz zawiązywania się międzyosobowych (międzypokoleniowych) więzi rodzinnych, co znacznie utrudnia bądź wręcz uniemożliwia rodzicom wykonywanie zadań wychowawczych. Dotyczy to szczególnie takich obszarów i sfer wychowawczej działalności rodziców, jak:

<sup>5</sup> Zob. A. Łuczyński, *Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcyjnych*, Lublin 2008.

<sup>6</sup> Por. A. Przybyłko, *Dysfunkcja rodziny w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] *Polityka społeczna wobec reform*, red. L. Frąckiewicz, A. Frąckiewicz-Wronka, Katowice 1999, s. 91.

<sup>7</sup> Por. D. Opozda, *Patologia w relacjach wewnątrzrodzinnych przedmiotem diagnozy pedagogicznej*, „Roczniki Pedagogiki Rodziny. Studia i rozprawy” 2003, t. 6, , s. 77.

<sup>8</sup> Por. J. Mastalski, *Chrześcijańin wobec agresji w rodzinie. Perspektywa pedagogiczna*, Kraków 2006, s. 41-50.

- postawy rodzicielskie – niejednokrotnie uwidaczniają się w nich skrajne zachowania rodziców wobec dziecka w postaci nadopiekuńczości bądź silnej dominacji. Nie służy to osiągnięciu przez dziecko dojrzałej osobowości, a w skrajnych przypadkach prowadzi nawet do całkowitego zaniku więzi łączących dziecko z rodzicami i rodziną;
- granice w podsystemach rodzinnych – mogą być zbyt otwarte lub zbyt sztywne, nieelastyczne, co może być przejawem tworzących się wrogo nastawionych do siebie „koalicji” kilku członków rodziny wobec pozostałych osób (osoby) w rodzinie. Im bardziej zaburzone są granice między podsystemami w rodzinie, tym większe istnieje prawdopodobieństwo zaburzenia komplementarności ról rodzicielskich i osłabienia wychowawczego wpływu rodziców na dziecko, zaś w sytuacjach ekstremalnych zaburzeń może dojść nawet do rozpadu rodziny;
- przekaz irracjonalności w procesie komunikacji – najogólniej można go określić jako brak jasności wypowiedzi i „czytelności” rodziców w toku kierowanych do dziecka komunikatów; począwszy od niekonsekwentnego stosowania kar i nagród, aż po przekaz zacierający u dziecka realność poznawanego świata oraz granice między jego własnymi przeżyciami a przeżyciami rodzica. Zakłóca to proces socjalizacji dziecka i skazuje go w przyszłości na poważne trudności we właściwym identyfikowaniu własnej odrębności i indywidualności w relacji ze społeczeństwem<sup>9</sup>.

Można zatem powiedzieć, że kondycja wychowawcza współczesnej rodziny w znacznym stopniu zależy od umiejętności i kompetencji pedagogicznych rodziców oraz od jakości wewnątrzrodzinnej komunikacji, zacieśniającej więzi łączące poszczególnych członków rodziny. Z tego też względu umiejętne dzielenie się przestrzenią życia rodzinnego stanowi niezwykle ważny aspekt poszukiwania i utrwalania płaszczyzn dialogu między rodzicami a dziećmi. Afirmacja każdej osoby w rodzinie jest niejako warunkiem zaistnienia podmiotowych relacji interpersonalnych i wspólnotowej więzi rodzinnej. Chroni to rodzinę zarówno przed zjawiskami dysfunkcji i patologii jawnej, jak i tej utajonej – skrywanej pod pozorami kariery zawodowej rodziców czy zaspokajania wszelkich potrzeb materialnych dzieci. W zdrowej rodzinie dziecko uczy się od rodziców, jak komunikować swoje myśli i uczucia, jak rozwijać swoją wrażliwość na potrzeby i uczucia innych, jak rozwijać swój potencjał osobowy, zyskując w zamian pewność siebie i ufność w kontaktach z ludźmi oraz zdolność dojrzałego i odpowiedzialnego określania swojej przyszłości.

---

<sup>9</sup> Por. D. Opozda, *Patologia...*, s. 77-81.

## RODZICIELSTWO – SZCZĘŚCIE CZY UDRĘKA

Swoistym wyrazem wzajemnej przynależności do siebie człowieka i rodziny jest fenomen rodzicielstwa, w którym najpełniej wyraża się istota bycia (stawania się) człowiekiem. Bowiern tylko z innymi ludźmi, w odniesieniu do nich jesteśmy w stanie osiągnąć dojrzałość jako osoby. Rodzicielstwo zatem rozumiane jako przekazanie życia fizycznego i wychowanie potomstwa, czyli „przekazanie mu życia” moralnego, duchowego i społecznego, staje się niezastąpionym źródłem, w którym rodzi się, kształtuje i dojrzewa autonomiczna jednostka ludzka. Rodzice więc poprzez bezinteresowny dar z siebie dla swoich dzieci powinni stwarzać im najkorzystniejsze warunki wszechstronnego rozwoju, a jednocześnie sami zyskiwać możliwość i płaszczyznę do realizacji swoich ludzkich (rodzicielskich) możliwości. Co więcej, rodzina może i powinna tworzyć wspólnotę osób ukierunkowaną na realizację i rozwój dobra każdego z członków rodziny przez przyjęcie postawy aktywnego uczestnictwa i solidarności.

Myśląc zatem o rodzinie, mamy zazwyczaj na uwadze jej liczne funkcje i zadania, wśród których jednym z podstawowych jest „służba życiu” rozumiana jako zdolność pary małżeńskiej – mężczyzny i kobiety – do zrodzenia i wychowania potomstwa, czyli umożliwienia mu życia w pełni ludzkiego. Rodzicielstwo więc stwarza sobie tylko właściwe współistnienie i współdziałanie osób (męża i żony), tak ukierunkowane w miłości na owo „zrodzenie potomstwa”, że cała wspólnota i jedność osób, jaką jest małżeństwo, staje się w sposób ludzki rodziną i źródłem życia<sup>10</sup>. Małżonkowie, stając się rodzicami otwierają się na nową rzeczywistość, jaką jest rodzicielstwo, nadając jednocześnie w wymiarze indywidualnym swojej ludzkiej egzystencji (kobiety i mężczyzny) nową jakość i wartość – matki i ojca.

Miłość małżeńska, osiągając swą pełnię w akcie zrodzenia potomstwa musi się jednak z czasem wyrazić w sposób twórczy i dynamiczny w wychowaniu jako prawdziwa miłość rodzicielska. W istocie chodzi zatem o to, aby rodzice w sposób świadomy z troską i odpowiedzialnością podjęli to potencjalne bogactwo, jakim jest dziecko rozwijające się pośród rodziny, aby nie pozwolili mu zginąć albo też ulec degeneracji, ale zdołali je obdarzyć swym dojrzałym człowieczeństwem<sup>11</sup>. W tym kontekście rodzicielstwo jest niewątpliwie pierwszym i podstawowym ogniwem rozwoju i wychowania człowieka. Jego zaś istnienie i funkcjonowanie potwierdza i jednocześnie zaświadcza, że

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, Kraków 1994, s. 57.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 58.

zrodzenie i wychowanie potomstwa nie może zamykać się jedynie w czysto biologicznym akcie, lecz powinno postępować w tych wszystkich kierunkach, które mogą dawać gwarancję pełnego uporządkowanego rozwoju fizycznego, umysłowego i moralnego człowieka<sup>12</sup>.

Rodzinę wraz z przynależącym do niej rodzicielstwem uznać można za nieporównywalne z niczym innym doświadczenie, jakie może stać się udziałem człowieka. Z jednej strony może ono wyzwalać w rodzicach nieograniczone pokłady dobra i miłości, ale z drugiej strony dla wielu z nich może oznaczać rzeczywistość, której nie są w stanie podołać, która staje się dla nich i ich potomstwa wychowawczą udręką. Można się zatem zastanawiać, dlaczego tak się dzieje, gdzie leżą przyczyny wychowawczej nieporadności rodziców, prowadzące często do duchowego osamotnienia dziecka, a niekiedy wręcz do jego opuszczenia bądź jawnego odrzucenia? Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać w kształtującym się obecnie nowym modelu rodziny, a dokładniej mówiąc – nowym modelu rodzicielstwa, w którym coraz częściej dochodzi do głosu ów skrajny nurt indywidualizmu pozwalający rodzicom uznać prymat potrzeb własnych nad potrzebami dziecka. Rodzice, nie radząc sobie zatem z własną wolnością, są niejako rozdarci między tym, co „własne” (egocentryczne) a tym, co wynika z rodzicielskiej powinności wobec dziecka (altruizm, poświęcenie) – w rezultacie pogłębia to ich wychowawczą bezsilność oraz ambiwalencje postaw rodzicielskich.

Współczesny człowiek coraz częściej ma podstawowy problem z tym, by być rodzicem – on najwyżej może posiadać dzieci. Życiowe dylematy wielu młodych ludzi (małżonków) wyrażają się w poczuciu głębokiego rozdarcia pomiędzy pragnieniem bycia rodzicem (doświadczeniem miłości rodzicielskiej) a chęcią dopasowania się do obecnego stylu życia<sup>13</sup>. Rodzicielstwo bywa więc przez wielu małżonków niedoceniane zwłaszcza w dziedzinie wychowawczej troski o dziecko i spychane na margines życia rodzinnego w blżej nieokreślonej sferze niczym nieskrępowanych planów i oczekiwań życiowych. W tej sytuacji wiele rodzin czuje się zagubionych, bezradnych, zaburzonych, a niektóre z nich ulegają całkowitej lub częściowej dezintegracji, generując tym samym zjawisko osamotnienia duchowego (emocjonalnego) dziecka. Dzieci zaś, których rodzice nie są w stanie prawidłowo realizować wobec nich zadań opiekuńczo-wychowawczych (np. rozpad rodziny, alkoholizm, przemoc) często na-

---

<sup>12</sup> M. Nowak, *Rodzina ludzka szkołą i promotorem rozwoju i „nowego humanizmu” w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 259.

<sup>13</sup> A. Adamiec-Zgroja, *Fenomen rodzicielstwa człowieka przełomu wieków. Szansa czy zagrożenie dla rodziny?*, [w:] B. Muchacko, *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, Kraków 2008, s. 159.

rażone są na trwałą bądź czasową utratę rodziny naturalnej i umieszczenie w jednej z rodzinnych form opieki zastępczej, gdzie funkcjonują jako sieroty społeczne. Dla dziecka oznacza to utratę tego, co najcenniejsze – możliwości kochania i bycia kochanym – jest to stan destabilizujący całe jego dotychczasowe życie i wprowadzający je w brutalną rzeczywistość świata dorosłych.

Zrzeczenie się praw rodzicielskich czy wręcz porzucenie dziecka przez rodziców w praktyce oznacza zawsze utratę przez nie zarówno ojca, jak i matki, co niewątpliwie stanowi łamanie elementarnych praw dziecka, które ma prawo do posiadania obojga rodziców. Zastąpienie dziecku rodziców naturalnych jest rzeczą niemożliwą – współcześnie jednak w ramach działań mających na celu kompensację utraconej przez dziecko rodziny naturalnej coraz częściej wiele małżeństw decyduje się na rodzicielstwo zastępcze, które stwarza dziecku korzystne warunki opiekuńczo-wychowawcze, a także daje mu stabilność sytuacji życiowej i ciągłość więzi z osobami pełniącymi obowiązki rodzicielskie. W oparciu o rodzicielstwo zastępcze istnieje bowiem jedyna w swoim rodzaju możliwość dania porzuconemu dziecku jego indywidualnej historii, wspólnej z opiekunami, pozwalającej na identyfikację i prawidłowe kształtowanie się jego tożsamości.

## RODZICIELSTWO ZASTĘPCZE W SŁUŻBIE DZIECKU

Pojawiająca się możliwość utworzenia dla dziecka osieroconego nowej rodziny w oparciu o rodzinny system opieki zastępczej, daje duże nadzieje na jego pomyślny rozwój i socjalizację. System rodzinnej opieki zastępczej funkcjonuje w oparciu o szeroko rozumiane pojęcie rodzicielstwa zastępczego, które z zasady jest okresowe (z wyjątkiem adopcji) i dotyczy pary małżeńskiej lub osoby samotnej spokrewnionej z dzieckiem bądź też nie, która decyduje się, po spełnieniu wymaganych prawem warunków, na przyjęcie dziecka do swojego domu i zapewnienia mu odpowiednich warunków rozwoju i wychowania. Istota rodzicielstwa zastępczego uwidacznia się zatem w owym pragnieniu i chęci przyjęcia dziecka i obdarowania go miłością oraz ciepłem rodzinnego domu, a także w podjęciu długofalowego wysiłku uzdrawiania, przywracania dziecku właściwego poziomu funkcjonowania w sferze emocjonalno-uczuciowej, intelektualnej i społecznej.

Fenomen rodzicielstwa zastępczego polega zatem na takim zespoleniu miłości w komplementarnym uścisku z odpowiedzialnością, powinnością i wy-

siłkiem<sup>14</sup>, aby, pomimo braku naturalnego pokrewieństwa między rodzicami a dzieckiem, rodząca się pomiędzy nimi międzyosobowa więź, nieustannie łączyła ich ze sobą, dając im poczucie wewnątrzrodzinnej wspólnoty i przynależności do siebie. Rodzicielstwo zastępcze może przyjmować różne formy, te bardziej zindywidualizowane, zbliżone w swej strukturze do rodziny naturalnej w postaci rodzin adopcyjnych i zastępczych, jak i te mające pewien charakter instytucjonalny, do których możemy zaliczyć Rodzinne Domy Dziecka czy SOS Wioski Dziecięce. Należy jednak podkreślić, że niewątpliwym walorem wszystkich form rodzinnej opieki zastępczej jest szansa zapewnienia podopiecznym możliwości wzrastania i rozwoju w dobrej rodzinie, która zaspokaja potrzeby, chroni przed przemocą i kompensuje negatywne (traumatyczne) przeżycia i doświadczenia dziecka wyniesione z dysfunkcyjnej rodziny pochodzenia.

Rodzicielstwo zastępcze wydaje się zatem formą optymalną dla wychowania dziecka osieroconego, poprawia bowiem nie tylko jego położenie materialno-bytowe, ale również jego funkcjonowanie społeczne i sytuację edukacyjną, choć niekiedy wymaga to znacznego nakładu sił rodziców zastępczych. Osoby, które podejmują się pełnienia funkcji rodzica zastępczego muszą mieć świadomość, że dziecko, które przyjmą do własnego domu, będzie wymagało od nich przede wszystkim miłości i akceptacji oraz wielu specjalnych zabiegów opiekuńczo-wychowawczych. Rodzicielstwo zastępcze wiąże się bowiem zawsze z podjęciem ryzyka swoistego eksperymentu<sup>15</sup>, który wykaże, czy i w jakim czasie obie strony (rodzice i dziecko) przełamią wzajemne obawy i otworzą się w pełni na siebie. Ryzyka tego nie da się nigdy całkowicie wykluczyć, ono niejako wpisuje się w istotę rodzicielstwa zastępczego i określa siłę rodzicielskiej motywacji w pokonywaniu trudności, jakie pojawiają się w czasie adaptacji dziecka do nowego środowiska rodzinnego. Rodzice zastępczy muszą więc z pełnym poświęceniem i odpowiedzialnością stanąć na straży dobra dziecka, rozumianego jako działanie na jego pożytek, korzyść, szczęście i pomyślność, zapewniając mu tym samym niezbędne środki i wartości w procesie rozwoju jego ludzkich potencjałów<sup>16</sup>.

Rodzicielstwo zastępcze należy zatem zawsze postrzegać jako służbę dziecku w środowisku rodziny, które wymaga większego zaangażowania opiekunów w jego rozwój i edukację. Już bowiem sama adaptacja dziecka w ro-

<sup>14</sup> Por. T. Olearczyk, *Rodzina źródłem mistrzostwa pedagogicznego*, [w:] *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, red. D. Opozda, Lublin 2007, s. 38.

<sup>15</sup> Por. W. Szyszkowska-Kominek, *Adopcja, a co potem?*, Warszawa 1976, s. 16–18.

<sup>16</sup> Por. J. Kuźma, *Prawa i dobro dziecka – deklaracje i rzeczywistość*, [w:] *W służbie dziecku*, red. J. Wilk, t. 1, Lublin 2003, s. 74.

dzinie przyjmującej jest rzeczą trudną zarówno dla niego, jak i dla samych opiekunów. Dziecko z reguły nigdy do końca nie jest przygotowane do tak ogromnej zmiany, jaką jest wejście do nowej rodziny; niektóre z dzieci zamykają się w sobie, wycofują się i blokują kontakt z opiekunami, inne zaś buntują się, są agresywne czy nadmiernie pobudzone. Wiele w tym czasie zależy od postawy rodziców zastępczych, od ich mądrości i posiadanej przez nich wiedzy pedagogicznej, a także od słusznych decyzji wychowawczych. Mądry i rozsądny rodzic powinien być świadomy potrzeb wychowanka oraz powinien umieć bacznie obserwować emocjonalno-uczuciowy świat dziecka, by być z nim wówczas, gdy ono go potrzebuje<sup>17</sup>. Stąd coraz częściej rodzicielstwu zastępczemu stawia się niezwykle trudne zadanie przywracania dziecku wiary w siebie i innych ludzi oraz zacierania jego sierocego piętna.

Aby jednak cały ten proces odzyskiwania przez dziecko życiowej równowagi mógł przebiegać prawidłowo, konieczne jest, by małżonkowie (kandydaci na rodziców zastępczych) uświadomili sobie, jak ważnym etapem w ich życiu jest czas „urzeczywistniania w sobie” (interioryzacji) rodzicielstwa zastępczego (przejście od małżeństwa do rodzicielstwa). W wielu przypadkach proces ten może być związany z niekorzystnym dla dziecka kryzysem małżeńskim bądź rodzinnym, mającym swe podłoże w zwiększonej liczbie członków rodziny i wiążącymi się z tym nowymi obowiązkami, jakie przyjmują na siebie rodzice zastępczy. Z drugiej jednak strony, funkcjonowanie małżonków w nowych rolach ojca i matki wnosi w ich życie, a tym samym w ich rozwój istotne wartości i przeżycia w kontakcie z dzieckiem<sup>18</sup>. Fakt ten ma istotne znaczenie dla samych rodziców, którzy, aranżując sytuacje sprzyjające rozwojowi dziecka, sami podlegają procesowi nabywania nowych umiejętności.

Doniosłość rodzicielstwa zastępczego wiąże się zatem nierozzerwalnie z poprawą sytuacji opiekuńczo-wychowawczej dziecka osieroconego, jak i z możliwością zaspokojenia tak istotnych potrzeb rodziców zastępczych, jak: potrzeba macierzyństwa i ojcostwa czy też potrzeba aktywności i uznania. Spojrzenie na rodzicielstwo zastępcze w kategoriach rozwoju osób w nim uczestniczących (rodziców i dzieci) pozwala niewątpliwie dostrzec, że dziecko w rodzinie nie jest tylko stroną, która „bierze”, ale jest stroną aktywną interakcji, która ma istotny wpływ na rozwój i jakość życia całej rodziny. Przyjęcie dziecka jest więc dla wszystkich okazją do wzajemnego obdarowania się i wzbogacenia.

<sup>17</sup> Zob. A. Łuczynski, *Dzieci w rodzinach...*, s. 114-115.

<sup>18</sup> Por. L. Bakiera, *Rodzicielstwo a rozwój dorosłych w wieku średnim*, [w:] *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003, s. 49.

Rodzicielstwo zastępcze nie jest zadaniem łatwym, wymaga bowiem od rodziców przyjmujących przywrócenia dziecku przekonania o jego normalności i ułatwienia mu przezwyciężenia nabytych urazów oraz odzyskania równowagi psychicznej i poczucia własnej godności. Niezbędne wydaje się zatem podjęcie wszelkich możliwych działań mających na celu wsparcie rodziców zastępczych w wypełnianiu ich wychowawczych obowiązków – oni oczekują stałego, mądrego i kompetentnego towarzyszenia. Dlatego w świetle powyższej refleksji, rodzą się pewne spostrzeżenia i postulaty, które mogą stanowić dla wielu inspirację do lepszego poznania, interioryzacji i urzeczywistnienia w praktyce rodzicielstwa zastępczego:

- w zakresie u d o s t ę p n i e n i a i w i e d z y – idea rodzicielstwa zastępczego wymaga znacznie szerszego i bardziej dynamicznego upowszechnienia w szerokich kręgach społeczeństwa;
- w zakresie p r z y g o t o w a n i a i e d u k a c j i – należy dołożyć wszelkich starań, aby wiedza, umiejętności i kompetencje pedagogiczne rodziców zastępczych stanowiły integralną całość w służbie dziecku;
- w zakresie p r z e k o n a ń i p o s t a w – niezwykle istotne jest wdrażanie rodziców zastępczych do ciągłej odnowy swojej wrażliwości na ludzki świat wartości, rodzący akceptację i poszanowanie dla dziecka;
- w zakresie p o m o c y i w s p a r c i a – rodzice zastępczy wraz ze swoimi podopiecznymi muszą być pewni, że na każdym etapie i w każdej sytuacji ich rodzicielstwo (rodzina) cieszy się szacunkiem, akceptacją i uznaniem ze strony instytucji państwowych i społecznych oraz może zawsze liczyć na ich realną (nie tylko deklarowaną) pomoc, a także wsparcie.

Przywrócenie dziecku opuszczonemu biegowi życia uważanego za normalny, staje się możliwe jedynie w środowisku rodzinnym stworzonym mu przez rodziców zastępczych, a jednocześnie przy ciągłym podejmowaniu przez nich starań w zakresie doskonalenia siebie i swoich umiejętności wychowawczych przy stałym wsparciu społeczeństwa.

## WNIOSKI

Doświadczenie pedagogiczne wskazuje, że dzieci opuszczone przez naturalnych rodziców powinny znaleźć oparcie w rodzicielstwie zastępczym i żyć w rodzinie, którą z czasem uznają za własną. Rodzice zastępczy z pewnością nigdy w pełni nie zastąpią dziecku rodziny naturalnej, stanowią jednak dla

niego ogromną szansę na normalny rozwój i normalne życie. Stwarzają bowiem dziecku możliwość uczestnictwa we wspólnocie rodzinnej zapewniającej poczucie bezpieczeństwa oraz gwarantującej mu rozwój i wychowanie na płaszczyźnie społecznej oraz moralnej. Nie ulega zatem wątpliwości, że stabilność sytuacji życiowej i ciągłość więzi z osobami pełniącymi obowiązki rodzicielskie jest jedną z większych wartości rodzicielstwa zastępczego i stanowi ważny warunek procesu wychowania i socjalizacji dziecka.

## BIBLIOGRAFIA

Adamiec-Zgraja A., *Fenomen rodzicielstwa człowieka przełomu wieków. Szansa czy zagrożenie dla rodziny?*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Wydawnictwo Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2008.

Bakiera L., *Rodzicielstwo a rozwój dorosłych w wieku średnim*, [w:] *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierata, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2003.

Dembowski J., *Więzi uczuciowe w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1973.

Jan Paweł II, *List do rodzin*, Wydawnictwo Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1994.

Kiereś B., *O personalizm w pedagogice. Studia i szkice z teorii wychowania*, Wydawnictwo Instytutu Edukacji Narodowej, Lublin 2009.

Kuźma J., *Prawa i dobro dziecka – deklaracje i rzeczywistość*, [w:] *W służbie dziecku*, red. J. Wilk, t. 1, Katedra Pedagogiki Rodziny KUL, Lublin 2003.

Krąpiec M. A. *Ja – człowiek*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1974.

Mastalski J., *Chrześcijanin wobec agresji w rodzinie. Perspektywa pedagogiczna*, Wydawnictwo Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2006.

Nowak M., *Rodzina ludzka szkołą i promotorem rozwoju i „nowego humanizmu” w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] J. Śledzianowski, T. Sakowicz, *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Kielce 2006.

Nowak M., *Wychowanie w personalizmie*, „Chrześcijanin w Świecie” 1993, nr 23, z. 4.

Łuczyński A., *Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcjonalnych*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2008.

Olearczyk T., *Rodzina źródłem mistrzostwa pedagogicznego*, [w:] *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, red. D. Opozda, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2007.

Opozda D., *Patologia w relacjach wewnątrzrodzinnych przedmiotem diagnozy pedagogicznej*, „Roczniki Pedagogiki Rodziny. Studia i Rozprawy” 2003, t. 6.

Przybyłka A., *Dysfunkcja rodziny w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] *Polityka społeczna wobec reform*, red. L. Frąckiewicz, A. Frąckiewicz-Wronka, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Katowice 1999.

Szyszkowska-Kominek W., *Adopcja, a co potem?*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1976.